

# SumaStyli, Póki masz siłę

[Zwrotka 1: Skor]

Czasem pluje krwią i chyba znam już wyrok  
Choć nie wiem czy to dziś, czy za parę lat  
I tak patrzę w tą rzeczywistość zawiłą  
I póki mam siłę, to będę zmieniał świat  
Walka trwa, od prologu po epilog  
Podziękuj Bogu, oddychaj chwilą, te wersy żyją  
Karma twa, u jej progu Syjon  
Ziemia, którą obiecali nam za bilon  
Patrz, władcy mas, robią nam test idei  
Chcą byśmy, żyli bez nadziei w tej beznadziei  
Krzyczę "Panta Rhei" prosto w twarz  
Aby zrozumieli ile wiary jest w nas  
Mówię: "walcz", mówię: "uwierz", mówię: "biegnij na szczyt";  
Mówię: "tańcz taniec życia, jakby nikt nie patrzył";  
Aby bariery zmiażdżyć, wzniesź ku niebu dłonie  
Póki masz siłę, jeszcze nic nie jest stracone

[Zwrotka 2: Buka]

Znowu upadam i wstaję, co mi daje moc, by dalej dojść  
I spalę białą flagę zanim powiem sobie dość  
Zanim stracę odwagę, żeby zrobić z tym coś  
Jestem gotowy na walkę, gotowy na każdy cios  
I zadrzy głos Ci gdy, możliwości, by  
Wygrać pościg i spełnić swoje sny  
Tak po prostu staną przed Tobą  
Gdy otworzysz drzwi zaczynając na nowo  
Ja daję słowo, nie poddam się nigdy  
Nie oddam dni, gdy wchodzę na pole bitwy  
Gonitwy bez końca, na świata krańce  
Patrz jak strach tłamszę, walcz jak ja walczę  
Na zawsze i niech wali się świat mi  
I niech pali się, czas mi nie rozwali zajawki  
Tego co siedzi w nas i czego nie widzą tamci  
Nieme lalki, póki mam siłę, piszę te kawałki

[Zwrotka 3: Mati]

Ja rzucał los na szale, a nie słowa na wiatr  
I wiem doskonale ile mogę z siebie dać  
Ile wart każdy wers, każdy kadr, każdy herc  
Gdzie jest sens, dokąd bieć, gdzie jest ukojenie serc  
Powiedz mi, powiedz czym jest nadzieja  
Co zostawisz po sobie, kiedy przyjdzie ci umierać  
Gdzie jest odpowiedź, który klucz drzwi otwiera  
Póki mam siłę w sobie - pęka każda bariera  
Nie lękaj się, nawet, gdy ścieżka kręta  
Nie lękaj się, nawet, gdy zapadnie zmrok  
Nie lękaj się, wiara twa to potęga  
Nie lękaj się, póki masz w sobie moc  
Póki jest w nas to coś, coś więcej niż puls  
Coś co pozwala czuć, coś więcej niż ból  
Do utraty tchu, do utraty szansy  
Bo póki mamy siłę nie przestaniemy walczyć